

## Posiedzenie Senatu RP IX Kadencji

29 czerwca 2016 r.

### Oświata i wychowanie

#### Senator Kazimierz Wiatr:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i panowie Senatorowie!

Cóż powiedzieć... Miało być krótko, bo jest późno, ale w trakcie zadawania pytań dopisywałem kolejne sprawy, które chciałbym poruszyć.

Jest to niewątpliwie ważna ustawa, ponieważ dotyczy oświaty. Oświata obejmuje swoim zasięgiem rzeszę dzieci i młodzieży, którzy są przyszłością naszego narodu i państwa. Ustawa jest wyjątkowo obszerna, bo ma aż 94 strony. Pierwotnie w założeniu tej ustawy miała być likwidacja egzaminu po VI klasie – to się prawidłowo nazywa sprawdzian – oraz odwołanie od oceny maturalnej do Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego. Ale potem oczywiście to się rozrosło, pojawiło się wiele obszarów, tutaj jest mowa o 14 najważniejszych grupach, a są jeszcze inne sprawy.

Dużo mówiono dzisiaj na temat zwiększenia uprawnień kuratora. Ja muszę powiedzieć, że mnie martwi to, jak panie i panowie senatorowie tak wybiórczo czytają zapisy prezentowanych ustaw. Myślę, że przykład konkursu na dyrektora jest tu bardzo dobry, bo wiele osób pytało, dlaczego kurator będzie miał 3 przedstawicieli zamiast 2, ale nie usłyszałem pytania, dlaczego rodzice będą mieć 2 przedstawicieli zamiast 1 i dlaczego nauczyciele będą mieli 2 przedstawicieli zamiast 1. Więc patrzmy całościowo. A to jest ta sama materia, to jest ta sama komisja konkursowa, nagle 3+2+1+1 zmieniło się w 3+3+2+2 i jeszcze związki zawodowe. A przecież wiemy, bo do nas, do senatorów przychodzą takie głosy – skrót myślowy: przychodzą głosy – przychodzą osoby z głosami, że czasami samorządy nadużywają przewagi w tych komisjach. Więc bądźmy tutaj... Miejmy miarę.

Proszę państwa, nie ma wątpliwości, że dobro dziecka, że kapitał ludzki to są bardzo ważne sprawy. Tu padły takie sformułowania, że nastąpiło doganianie, że poprawiły się statystyki, że mamy świetne efekty testów PISA. Proszę państwa, a proszę zapytać rektorów wyższych uczelni. Ja uczestniczę w posiedzeniach Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, uczestniczę w posiedzeniach Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, w posiedzeniach senatów wyższych uczelni. Tam panuje przerażenie w związku z tym, jak obniżył się poziom kandydatów na studia. Wprowadza się rok wyrównawczy i mówi się, że nastąpiło uczenie – znowuż kolokwializm – pod testy. Jednocześnie nauczyciele tymi zmianami prawnymi zostali zmuszeni do wprowadzenia ścieżek. Mówiliśmy w tej Izbie już parokrotnie o tym, że jest 1 lekcja historii, a ja zawsze z tej mównicy dopowiadałem, też parokrotnie, że jest 1 lekcja fizyki, 1 lekcja chemii.

Więc to pełnoformatowe, 4-letnie liceum, z dobrym, klasycznym programem jest polskiej edukacji, polskiej młodzieży i przyszłym pokoleniom, które mają świadczyć o rozwoju, mają rozwijać kulturowo i gospodarczo nasz naród i państwo, po prostu niezwykle

potrzebne. Nie możemy czekać, aż będzie cała nowa wizja, tylko te programy już, w przyspieszonym trybie trzeba zmienić.

Padają tu słowa troski o wkład samorządów w budowę gimnazjów, o miejsca pracy dla nauczycieli. Oczywiście mamy taką nadzieję, a ja powiem, że mam takie przekonanie, że te zmiany będą następowały z szacunkiem dla dzieci, z szacunkiem dla rodziców, z szacunkiem dla nauczycieli, z troską o miejsca pracy nauczycieli. Pan minister o tym tutaj zresztą już mówił.

Oczywiście ważną sprawą jest to, że 5 lipca będą wyniki matur i że ta ustawa umożliwi robienie zdjęć tym pracom. Tutaj też było wiele pytań w tej sprawie. Nie mam wątpliwości, że to jest krok ku większej transparentności.

My dzisiaj na posiedzeniu komisji przy okazji omawiania kolejnej ustawy o szkolnictwie wyższym mówiliśmy na temat kodów open source w oprogramowaniu, o tym, że to jest bardzo dobra metoda, tak jak kamery w lokalach wyborczych, że ta kontrola społeczna jest najlepsza. Pan minister mówił o tym, że nie każde odwołanie musi być uwzględnione, ale zrobimy to dobrze. Padło pytanie, czy nauczyciel będzie mógł robić zdjęcia. Rozumiem, że nauczyciel czy osoba, która będzie to rozpatrywała, po prostu będzie mieć dostęp do tej pracy. Chodzi o to, że druga strona była w sytuacji niesymetrycznej.

Szanowni Państwo, były głosy na temat założeń reformy ogłoszonej przez panią minister w Toruniu. Muszę powiedzieć, że mamy złe doświadczenia z gimnazjum. Nie chcę oceniać intencji autorów tych zmian, to temat na dłuższą rozmowę. Praktyka pokazała, że wybór wieku, w którym młodzi ludzie przechodzą do gimnazjum, był fatalny. To, że okresy edukacyjne, gimnazjum i liceum, są za krótkie, już wiemy. Dlatego bardzo czekamy na te zmiany.

Bardzo się cieszę, że został zrobiony szybki pierwszy krok w sprawie 6-latków. Na ten temat też wielokrotnie się wypowiadałem z tej mównicy w poprzedniej kadencji. Oczekujemy normalności, bo chodzi nie tylko o zmiany strukturalne, ale i o programy – o czym już wspominałem – o normalne lektury, o rozumienie misji szkoły, misji nauczyciela, roli kulturotwórczej szkoły, także małej szkoły. Bo likwidacja małych szkół opłaca się w wąskim ujęciu, kiedy krąg dotyczący rozważań finansowych jest mały, ale jak się patrzy holistycznie na funkcjonowanie społeczności lokalnej, to można zauważyć, że wygląda to inaczej. Ale jest moda na dawanie pieniędzy na walkę z patologiami, a na promowanie dobra już niekoniecznie. Dlatego cieszę się, że nastąpiła szybka zmiana w sprawie 6-latków, że zostały uszanowane: podstawowa rola rodziców, pomocniczość państwa i prawa konstytucyjne, a nie jesteśmy zdeterminowani wprowadzać te zmiany, jak mówiła pani minister w Sejmie, w odpowiedzi na setki tysięcy podpisów rodziców.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Jesteśmy na niezwykle intensywnym etapie rewolucyjnych przemian cywilizacyjnych, nazywanych w skrócie budową społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy. W Polsce jednym z ważnych elementów tych przemian ma być plan pana premiera Morawieckiego. Nie ma wątpliwości, że rola szkoły, że edukacja i wychowanie ucznia, a także funkcjonowanie rodziny i państwa... Mogę tu przywołać w połowie zdania naszą uchwałę o budowie atmosfery wychowawczej, o zgodzie społecznej w tym wychowywaniu. Są to niezwykle

istotne elementy, które zadecydują nie tylko o tym, jaki będzie produkt krajowy brutto w przyszłości, jakie będą zarobki i przychody rodzin w kolejnych latach, ale także o tym, jaki będzie rozwój społeczny, gospodarczy i kulturowy naszego społeczeństwa i państwa. Dlatego liczymy na dobre zmiany. Prosimy o dobre zmiany. A nie mam wątpliwości, że ta ustawa – chociaż jest trudna, bo składa się z ponad 18 puzzli, 18 dużych i jeszcze kilku małych – jest bardzo potrzebna, prostuje wiele spraw na etapie przejściowym. Tak że bardzo prosimy o dobre zmiany. Dziękuję bardzo.

### **Senator Kazimierz Wiatr:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

To wystąpienie nie było planowane, ale padają tu różne dziwne słowa i ja muszę powiedzieć, że mam taki daleko idący dysonans poznawczy. Bo z jednej strony słyszę dzisiaj, nawet przed chwilą, nawoływania do przestrzegania zasady pomocniczości państwa, a jednocześnie wyrzucono do kosza miliony podpisów o referenda, i ja o tym już dzisiaj mówiłem. Tak więc miejmy miarę w tym, co mówimy. Ale tak naprawdę to chcę ustosunkować się do wypowiedzi pana senatora Augustyna.

To co pan mówi, to jest szczyt hipokryzji. Nie chcę używać innych epitetów... Pan mówi o złej sytuacji nauczycieli i o ich zaniedbaniu – po 8 latach rządów, które pan wspierał. To gdzie pan był przez te 8 lat?

Pan senator dzisiaj po raz drugi powiedział w tej Izbie o systemie, który wypluwa. Panie Senatorze, nie wolno tak mówić. Ja już raz panu na to zwróciłem uwagę, a dzisiaj rozważam złożenie wniosku do komisji regulaminowej – bo tak nie można mówić. Kogo system wypluwa? Pytam się pana senatora, kogo system wypluwa?!

I chciałbym jeszcze tylko uzupełnić, że mówi się „we wrześniu zmiany, a kiedy konsultacje?”. No więc konsultacje trwały od lutego – mówię oczywiście o wypowiedzi pani minister Zalewskiej w Toruniu. Tak więc przed ogłoszeniem tej koncepcji było wiele spotkań, 16 konferencji wojewódzkich, wiele innych. I konsultacje były, tylko jak się nie chce ich zauważyć, to się mówi, że ich nie było.

Dlatego jeszcze raz bardzo dziękuję pani minister Zalewskiej i rządowi za decyzję w sprawie 6-latków i za te zmiany, które procedujemy, za zapowiedź dobrych zmian strukturalnych i programowych. Bardzo za te zapowiedzi dziękuję. To zapowiedzi dobrej zmiany. Dziękuję bardzo. (Oklaski)